

Płatność kartą za granicą

Wypłacasz pieniądze z bankomatu lub płacisz kartą w sklepie za granicą i widzisz pytanie: „Czy chcesz zapewnić sobie najlepszy kurs wymiany?” Uważaj! Nie zawsze będzie to najbardziej korzystna dla Ciebie opcja. W skrajnym przypadku możesz ponieść koszty nawet kilkukrotnego przewalutowania i innych opłat.

Przed wakacjami banki zachęcały do występowania o tzw. karty połączone z kontem walutowym na które wpłacamy Euro lub inne waluty. Do Rzecznika Finansowego trafiają już pierwsze sygnały od klientów którzy byli niemile zaskoczeni kosztami płatności kartą czy wyciągnięcia gotówki z bankomatu za granicą. Skarżą się, że zapłacili 5% czy nawet 10% więcej, niż gdyby zabrali ze sobą gotówkę.

- W tego typu transakcje zaangażowane są banki, operatorzy bankomatów lub właściciele terminali płatniczych czy agenci rozliczeniowi. Klienci ponoszą nie tylko koszty przewalutowania, ale mogą też te związane z dodatkowymi prowizjami czy opłatami. W niektórych przypadkach, nawet z założenia przyjazna usługa dynamicznego przeliczenia waluty (z ang. DCC, Dynamic Currency Conversion), może generować dodatkowe koszty – mówi Agnieszka Wachnicka, dyrektor Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego w biurze Rzecznika Finansowego.

DCC może być korzystne przy karcie złotówkowej

Jak wspomniana usługa DCC działa w praktyce? Usługa DCC może być korzystna w sytuacji w której mamy kartę podpiętą do konta złotówkowego i chcemy jej użyć za granicą. Wtedy dostajemy informację o możliwości wyboru waluty, w której ma zostać dokonana transakcja.

- W praktyce wygląda to w ten sposób, że posiadając rachunek i kartę w PLN oraz chcąc dokonać za jej pomocą płatności np. w Hiszpanii, terminal płatniczy „zaoferuje” wybór jednej z dwóch opcji: albo rozliczenie transakcji w walucie lokalnej (w tym przypadku EUR), albo w walucie naszego rachunku i karty (PLN). Wówczas na terminalu wyświetli się kwota w PLN, którą będziemy musieli zapłacić i tą właśnie kwotą zostanie obciążony nasz rachunek. Jeśli będziemy chcieli użyć takiej karty np. w Chorwacji, to system zapyta nas czy chcemy rozliczyć transakcję w Kunach (HRK) czy w walucie rachunku, czyli PLN. Dzieje się tak dlatego, że przewalutowania dokonuje bezpośrednio operator terminala lub bankomatu, a nie nasz bank, jak to ma miejsce w przypadku wybrania wykonania transakcji w sposób tradycyjny – bez usługi DCC. DCC pozwala zatem na zapoznanie się z ostateczną kwotą transakcji, którą zostanie obciążony nasz rachunek – wyjaśnia Bartosz Wyżykowski, radca prawny w Biurze Rzecznika Finansowego.

Karta walutowa nie zawsze najlepsza

Po wpisaniu żądanej kwoty waluty lokalnej w bankomacie czy terminalu płatniczym, pojawia się komunikat o możliwości skorzystania z usługi DCC. Treść jest zachęcająca: „Czy chcesz zapewnić sobie najlepszy kurs wymiany?” Jeśli wybierzemy opcję „nie”, system dopytuje, czy jesteśmy pewni tej decyzji. Nic więc dziwnego, że wiele osób korzysta z tej usługi. Jednak w przypadku, gdy posługujemy się kartą wydaną przez polski bank, dla której prowadzony jest rachunek w walucie obcej, może pojawić się problem.

- Wówczas często zdarza się, że zagraniczny system identyfikuje kartę do rachunku prowadzonego w walucie, ale wydaną przez polski bank, jako kartę polską i oferuje usługę DCC. Skorzystanie z niej może oznaczać, iż - nawet jeżeli np. posiadamy kartę powiązaną z rachunkiem w EUR i dokonujemy transakcji w EUR -następuje przewalutowanie z EUR na PLN, a następnie z PLN na EUR. Dlatego, jeśli już mamy taką kartę nie dajmy się namówić na płatność z użyciem usługi DCC. Wtedy po prostu zrealizujemy płatność w Euro z użyciem środków, które wpłaciliśmy na konto i bez żadnych przeliczeń – mówi Bartosz Wyżykowski.

Jeszcze gorzej jest, jeśli „karty Eurowej” używamy w kraju w którym Euro nie obowiązuje. Wtedy możemy ponieść koszty nawet kilkukrotnego przewalutowania, bo dodatkowo (oprócz przeliczenia na PLN) mamy przeliczenie z lokalnej waluty na Euro lub dolary (tzw. walutę rozliczeniową).

- Dlatego lepiej w takiej sytuacji nie korzystać z usługi DCC, bo przeliczenia będą dokonywane tylko w odniesieniu do waluty lokalnej i Euro. Idealnym – choć nie zawsze możliwym - rozwiązaniem jest powiązanie karty z lokalną walutą kraju do którego jedziemy – radzi Agnieszka Wachnicka.

